

12 stycznia 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 J 5,14-21) Ufność, którą pokładamy w Synu Bożym, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych próśb zgodnych z Jego wolą. A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych próśb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o cośmy Go prosili. Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie, mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. Wiemy także, że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów.

(1 J 5,14-21)

Ufność, którą pokładamy w Synu Bożym,
polega na przekonaniu,
że wysłuchuje On
wszystkich naszych próśb
zgodnych z Jego wolą.
A jeśli wiemy, że wysłuchuje
wszystkich naszych próśb,

pewni jesteśmy również posiadania tego,
 o cośmy Go prosili.

Jeśli ktoś spostrzeże,
 że brat popełnia grzech,
 który nie sprowadza śmierci,
 niech się modli, a przywróci mu życie,
 mam na myśli tych,
 których grzech nie sprowadza śmierci.

Istnieje taki grzech,
 który sprowadza śmierć.

W takim wypadku nie polecam,
 aby się modlono.

Każde bezprawie jest grzechem,
 są jednak grzechy,
 które nie sprowadzają śmierci.

Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga,
 nie grzeszy,

lecz Narodzony z Boga strzeże go,
 a Zły go nie dotyka.

Wiemy, że jesteście z Boga,
 cały zaś świat leży w mocy Złego.

Wiemy także, że Syn Boży przyszedł
 i obdarzył nas zdolnością rozumu,
 abyśmy poznawali Prawdziwego.

Jesteście w prawdziwym Bogu,
 w Synu Jego, Jezusie Chrystusie.

On zaś jest prawdziwym Bogiem
 i Życiem wiecznym.

Dzieci,
 strzeżcie się fałszywych bogów.

(Ps 149, 1-6a.9b)

REFREN: Śpiewajmy Panu, bo swój lud miłuje.

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
głoście Jego chwałę w zgromadzeniu świętych.
Niech się Izrael cieszy swoim Stwórcą,
a synowie Syjonu radują się swym Królem.

Niech imię Jego czczą tańcem,
niech grają Mu na bębnie i cytrze.
Bo Pan lud swój miłuje,
pokornych wieńczy zwycięstwem.

Niech się chwałą cieszą święci,
niech się weselą na łóżach biesiadnych.
Chwała Boża niech będzie w ich ustach;
to jest chwałą wszystkich Jego świętych.
Śpiewajmy Panu, bo swój lud miłuje.

(Mt 4,16)

Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło.

(J 3,22-30)

Jezus i Jego uczniowie udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. Także i Jan był w Ainon, w pobliżu Salim, udzielając chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili tam

ludzie i przyjmowali chrzest. Bo jeszcze nie wtrącono Jana do więzienia. A powstał spór między uczniami Jana a pewnym Żydem w sprawie oczyszczenia. Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: "Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego". Na to Jan odrzekł: "Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. Ten kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał".

Komentarz.

Wywyższenie się nad innych niszczy miłość nawet między zwyczajnymi ludźmi. Dlatego Pan Jezus przypominał swoim uczniom, że "kto by między wami chciał się stać się wielkim, niech będzie waszym sługą, a kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym" (Mt 20, 26 n).

Umiejętność radowania się, że kogoś spotyka dobro i że ktoś osiągnął więcej niż ja, jest ważnym znakiem, iż żyjemy w duchu Ewangelii. Pan Jezus dał nam przykład postawy jeszcze trudniejszej: rezygnowania ze swego dla dobra tych, których się kocha. "Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (J 15, 13).

Jednak w postawie Jana Chrzciciela chodzi o coś innego: Jan rozpoznał w Jezusie Mesjasza, który przyszedł do ludu Bożego jak Oblubieniec do Oblubienicy. Otóż człowiek, choćby mu się wydawało, że służy sprawie Bożej, staje się szkodnikiem, jeśli w tej służbie szuka siebie.

Trzeba być przezroczystym na Boga, żeby naprawdę mu służyć. Tylko wtedy nasza służba jest autentyczna, kiedy naprawdę chodzi nam o to, żeby Bóg, i tylko Bóg, był uwielbiony. W służbie Bożej trzeba mieć nastawienie Jana Chrzciciela: "On ma wzrastać, a ja się umniejszać".

o. Jacek Salij